

Julian Kałowski

Udział przełożonego instytutu życia konsekrowanego w radach

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 29/3-4, 75-99

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JULIAN KAŁOWSKI MIC

**UDZIAŁ PRZEŁOŻONEGO
INSTYTUTU ŻYCIA KONSEKROWANEGO
W RADACH**

Treść: — Wstęp. — I. Konieczność istnienia rad. — II. Czy przełożony jest członkiem rady. — III. Czy przełożony głosuje. — IV. Ocena przedstawionych poglądów. — V. Prawo obecnie obowiązujące. — Zakończenie.

Wstęp

W artykułach, pozycjach i innych opracowaniach — i to zarówno monograficznych, jak i podręcznikowych odnoszących się do udziału przełożonego w instytucji różnego szczebla rad — nagromadziło się wiele opinii kontrowersyjnych, które wymagają nie tylko naświetlenia, ale i ich rozwiązania. Główne kwestie sporne poruszane przez licznych autorów, które zawsze mogą powodować wątpliwości w codziennym funkcjonowaniu rad, dotyczą nie tylko relacji przełożonego do nich i odwrotnie, lecz szczególnie tego, czy przełożony jest członkiem rady oraz czy głosuje on razem ze swoimi radnymi.

Ponieważ zasygnalizowane problemy wciąż mogą być aktualne, a wyświetlenie ich może się przyczynić nie tylko do uniknięcia trudności, lecz także do stosowania właściwej interpretacji niektórych przepisów prawnych, dlatego zagadnienie to zasługuje na poświęcenie mu poniższego opracowania.

I. Konieczność istnienia rad.

Instytucję rad różnego stopnia Kościół wprowadził pod wpływem doświadczenia. Zostały one ustanowione w tym celu, aby rządy w instytutach życia konsekrowanego były nie tylko realizowane w sposób zgodny z zasadami Pisma św. i Nauczycielskiego Urzędu Kościoła, lecz także by nie przerodziły się w samowolę albo w jakikolwiek autokratyzm. Dlatego, już od wprowadzenia pierwszych zorganizowanych form życia według zasad rad ewangelicznych, w sposób bardziej lub mniej wyraźny ustanowiono instytucję rad.

I tak św. Benedykt w swej regule, chociaż wyposażył opata w wielki autorytet i spełniał on swoją funkcję dożywotnio, to jednak

polecił, by przed podjęciem jakiejś ważnej decyzji zwołał on radę: „Ilekróć trzeba w klasztorze podjąć jakąś ważną decyzję, niechaj opat zwoła całą wspólnotę i przedstawi jej, o co chodzi. Wysłuchawszy opinii braci, niech ją sam rozważy, a następnie zrobi to, co uzna za bardziej wskazane. Powiedzieliśmy zaś, że wszystkich należy wzywać na radę, gdyż Pan często właśnie komuś młodszemu objawia to, co jest lepsze.

Bracia zaś powinni wyrażać swe zdanie z wielką pokorą i uległością. A niech się nie ośmielają bronić zuchwale tego, co im samym wyda się słuszne. Decyzja musi zależeć głównie od osądu opata, tak że gdy on coś uzna za bardziej wskazane, wszyscy się do tego zastosują. Jednakże, podobnie jak godzi się, by uczniowie słuchali mistrza, tak trzeba, by i on zarządzał wszystkim w sposób mądry i sprawiedliwy”¹.

Również i *Normy* z 1901 r. wydane przez Kongregację Biskupów i Zakonników zobowiązywały przełożonych do posiadania rad i do stosowania się do ich głosu decydującego lub tylko doradczego².

Podobnie i instrukcja Kongregacji Zakonników *Inter ea* z dnia 30 VII 1909 r. nakazywała, by przełożeni generalni, prowincjalni oraz lokalni nie podejmowali ważnych decyzji bez uzyskania zgody lub wysłuchania zdania odnośnej rady³. A zatem cytowana wyżej instrukcja nie tylko przypominała o konieczności ustanowienia instytucji rad, lecz także wylczyła sprawy, a było ich stosunkowo dużo, przed załatwieniem których przełożeni powinni uzyskać zgodę rady i to do ważności działania⁴.

¹ *Regula świętego Benedykta*, Tyniec 1979, rozdz. III, s. 20.

² *Normae, secundum quas S. Congregatio Episcoporum et Regularium procedere solet in approbandis novis institutis votorum simplicium*, Romae 1901, n. 271—280.

³ S. C. de Religiosis, instr. *Inter ea* 30 iul. 1909, Fontes VI, n. 3494, n. I: „Moderatores, sive generales sive provinciales seu regionales sive locales nulla debita notabilia contrahant nullasque notabiles obligationes oeconomicas suscipiant, directe vel indirecte formaliter vel fiducialiter, hypothecariae vel simpliciter, cum onere vel absque onere reddituum seu fructuum, per publicum vel privatum instrumentum oretenus vel aliter”.

⁴ Tamże: „a) absque praevio consensu Consilii generalis seu Definitorii, si agatur de Curia generali, aut de domo vel domibus, immediate iurisdictioni seu directioni Curiae generalis subiectis;

b) vel absque praevio consensu Consilii seu Definitorii provincialis, et expressa licentia Moderatoris generalis, accedente voto deliberativo Consilii seu Definitorii generalis, si agatur de debitis vel obligationibus a Superioribus provincialibus vel regionalibus contrahendis seu suscipiendis;

c) vel absque praevio consensu Consilii localis seu monasterii sive domus, quocumque nomine designatur, sub nullo Superiore provinciali seu regionali positae, et expressa licentia Moderatoris generalis, eiusque Consilii seu Definitorii generalis. Quod si Ordo in varias congregationes

Także i *Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r.* odnośnie do istnienia rad postanowił: „Najwyżsi przełożeni, przełożeni prowincji i przełożeni domów przynajmniej uformowanych powinni posiadać swoich doradców i zapytywać ich o zgodę lub radę w wypadkach przewidzianych w konstytucjach lub prawie kościelnym” (kan. 516 § 1).

Podobne sformułowanie zawiera *Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r.*: „Przełożeni powinni mieć własną radę, ustanowioną zgodnie z postanowieniami konstytucji i korzystać z jej pomocy w wykonywaniu swojego urzędu” (kan. 627 § 1).

Obecnie zatem, według aktualnie obowiązujących wymogów prawnych, przy każdym zarządzie instytutów życia konsekrowanego muszą być ustanowione rady, a sposób ich działania winien być określony częściowo w konstytucjach, częściowo zaś w innych zbiorach prawnych.

II. Czy przełożony jest członkiem rady.

Autorzy, którzy odmawiają przełożonym członkostwa w radzie, twierdzenie swoje usiłują uzasadnić przy pomocy różnych argumentów natury prawnej. Oto niektóre z nich:

1. Zarząd nad instytutami życia konsekrowanego, w zależności od jednostki administracyjnej, zawsze jest sprawowany przez przełożonych najwyższych, wyższych lub lokalnych (domowych). W warunkach zaś nadzwyczajnych — i to tylko sporadycznie oraz przez krótki czas — władza w instytutach należy do organów kolegialnych, czyli tzw. kapituł generalnych, prowincjalnych, domowych czy jeszcze inaczej nazwanych. Przełożony, jako osoba fizyczna, wykonuje władzę i załatwia różne sprawy personalne i administracyjne zgodnie z wytycznymi prawa powszechnego lub par-

seu familias, proprium Praesidem seu Moderatorem generalem seu quasi generalem habentes, divisus sit, huius Praesidis seu Moderatoris eiusque Concilii licentia necessaria omnino erit;

d) vel absque praevio consensu Consilii localis, si agatur de monasteriis vel domibus nulli Moderatori generali subiectis, accedente tamen licentia in scriptis, ordinarii loci, si monasteria seu domus huiusmodi ab Ordinarii licentia necessaria omnino erit.

II In debitis vel obligationibus oeconomicis contrahendis, habenda est notabilis quantitas, quae superat 500 libellas, nec attingit 1000, si agatur de monasteriis vel domibus singularis; quae superat 1000 libellas, nec attingit 5000, si agatur de provinciis vel quasi provinciis; quae superat 5000 libellas, si de Curii generalibus. Quod si domus, provincia vel Curia generalis debita vel obligationes contrahere intendat, quae valorem 10000 libellarum excedant, praeter licentiam respectivi Consilii, ut supra, requiritur beneplacitum apostolicum.

VI Suffragia, de quibus agitur in articulo I, toties quoties exquirantur, et semper secreta atque deliberativa; licentia autem, virtute suffragiorum concessae, numquam oretenus, subscribantur tum a Moderatore tum a singulis consiliariis”.

tykularnego właściwego danemu instytutowi, zwanego własnym (*ius proprium*), obowiązującego w instytucie, w którym jest przełożonym⁵.

2. W wytycznych zamieszczonych zarówno w prawie powszechnym, jak i własnym poszczególnych instytutów życia konsekrowanego jest wyliczonych stosunkowo dużo sytuacji, w których przełożony — i to pod sankcją nieważności aktu — musi uzyskać albo zgodę rady, albo wysłuchać tylko jej zdania. Jednak, poza niektórymi sprawami, a ma to miejsce np. przy wydalaniu z instytutu, za wykonanie postanowienia podjętego w jakikolwiek sposób przez radę pod przewodnictwem przełożonego, zawsze odpowiedzialny jest przełożony. Można przeto słusznie powiedzieć, że z chwilą podjęcia jakiejś uchwały przez radę kończy się jej funkcja. Dlatego przełożony, chociaż przewodniczy sesjom rady, nie wchodzi w jej skład⁶.

3. Rada i przełożony stanowią dwie odrębne, chociaż wzajemnie się uzupełniające i wspomagające instytucje. Do grona rady przynależą osoby, których istotnym obowiązkiem jest służenie pomocą przełożonemu w sprawowaniu posługi przełożenijskiej nad powierzoną mu wspólnotą⁷.

⁵ P. Tocanel, *De consensu vel consilio consiliariorum*, Apollinaris 33 (1960) 1—4, s. 95: „Praetera, in nonullis negotiis pertractandis ac definiendis Superior indiget consensu vel consilio sui Consilii, ut licite et valide procedere possit; hoc in casu solus Superior potestatem agendi habet, eique actus tribuitur ideoque non est membrum Consilii, cui praeest, nec suffragium dare deberet”.

⁶ P. Tocanel, *iw.*, s. 95; H. Muller, *De formis iuridicis responsabilis in Ecclesia*, Periodica de re morali, canonica et liturgica 69 (1980) 313: „Quam ob rem auctoritas ipsa quae quidem coadunationi participat, in ipsa votatione suffragium non dat, sed solummodo votum consilii sui „audit”, quia auctoritas ipsa membrum proprii consilii esse nequit ac proinde non est”; E. M. Lisi, *Il nuovo diritto monastico*, Vita consacrata, 21 (1985) 604—695: „A norma del c. 127 i due organismi — consiglio dei decani e capitolo conventuale — sono organi di consultazione, ai quali l'abate si rivolge per chiedere e avere ora il parere (voto consultivo) ora il consenso (voto deliberativo), secondo il diritto universale e proprio, come condizione previa delle sue decisioni personali; ma non sono organi di governo collegiale (il governo ordinario delle case religiose non è mai collegiale!) ne quindi sono da confondere con i „capitoli” generali e provinciali, che invece sono, per loro natura, organi collegiali. Ne segue che: a Il superiore non fa parte dei suoi consigli in quanto tali, ne è da considerare un semplice esecutore di decisioni e al di sopra dei suoi consigli: chiede e riceve il loro voto (consultivo o deliberativo, secondo i casi), quindi da solo prende le decisioni. Su quarto punto l'antica regola benedettina (RB 3, 2) concorda perfettamente e meravigliosamente con il recente decreto conciliare sul rinnovamento della vita religiosa (PC 14), confermato da tutti i documenti postconciliari in materia, compreso il nuovo Codice (c. 618)”.

⁷ A. Gutiérrez, *De superiore et consilio triplex quaestio*, Commentarium pro religiosis et missionariis 54 (1973) 122.

4. Do zasadniczych zadań rady należy nie sprawowanie władzy, a służenie przełożonemu głosem decydującym lub doradczym przy załatwianiu różnych spraw i podejmowaniu ściśle określonych przez prawo decyzji. Opiniom rady, zgodnie z kan. 105 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 r. i kan. 127 § 1 Kodeksu z 1983 r., w zależności od tego, czy chodzi o głos doradczy czy decydujący negatywny lub pozytywny, przypisywany jest szczególny skutek⁸.

Odnosnie do wyżej przedstawionej kwestii kan. 127 § 1—2, 1°—2° Zbioru Jana Pawła II zdecydował, co następuje: „Gdy prawo postanawia, że przełożony do podjęcia czynności potrzebuje zgody lub rady jakiegoś kolegium lub zespołu osób, winien zwołać kolegium lub zespół, zgodnie z postanowieniami kan. 166, chyba że — gdy chodzi tylko o uzyskanie rady — inaczej zastrzeżę prawo partykularne lub własne. Do ważności zaś aktów wymaga się uzyskania zgody bezwzględnej większości tych, którzy są obecni, albo wysłuchania rady wszystkich. Gdy ustawa postanawia, że przełożony do podjęcia pewnych aktów potrzebuje zgody lub rady niektórych pojedynczych osób, wtedy:

1° jeśli jest wymagana zgoda, akt przełożonego jest nieważny bez zwrócenia się o wyrażenie zgody przez te osoby albo podjęty wbrew ich zdaniu lub któregoś z nich;

2° jeśli jest wymagana rada, nieważny jest akt przełożonego bez wysłuchania zdania tych osób. Wprawdzie przełożony nie ma żadnego obowiązku pójść za ich zdaniem, chociażby było zgodne, jednakże bez przeważającego powodu — przez siebie ocenianego — nie powinien odstępować od wyrażonego przez nich zdania, zwłaszcza gdy jest zgodne”.

5. Różnego szczebla rad istniejących przy przełożonych nie można w żaden sposób przyrównać do kapituł, gdyż między tymi dwiema instytucjami dają się zauważyć następujące różnice:

— kapituła jest osobą prawną kolegialną reprezentującą odnośną społeczność instytutu życia konsekrowanego, a więc zakon, prowincję, dom czy inaczej nazwaną jednostkę administracyjną, rada natomiast sama w sobie nie jest osobą prawną i nie reprezentuje społeczności;

— nie zawsze też rada stanowi kolegium, ponieważ są wypadki, że składa się ona tylko z dwóch osób, a dwie osoby — zgodnie ze starożytną zasadą *tres faciunt collegium* — nie tworzą kolegium⁹;

— kapituła sprawuje najwyższą władzę w każdym instytucie

⁸ Tamże, s. 123.

⁹ Tamże, s. 124—125.

życia konsekrowanego, rada zaś jest tylko i wyłącznie organem wspomagającym przełożonego w wykonywaniu powierzonych mu zadań¹⁰;

— kapituła jest instytucją nadrzędną, najwyższą, niezależną zarówno od przełożonego, jak i jej przewodniczącego, rada natomiast spełnia wobec przełożonego tylko funkcję doradczą¹¹;

— podczas obrad kapituły przewodniczący jest pierwszym wśród równych (*primus inter pares*), w czasie sesji rady natomiast i poza nią rola przełożonego się nie zmienia, gdyż jest on i zawsze pozostaje przełożonym¹²;

— odnośnie do podejmowanych na kapitule decyzji stosunek przewodniczącego kapituły do jej członków układa się na zasadzie równości. Przełożony wraz z pozostałymi uczestnikami kapituły stanowi jeden podmiot władzy i spełnia jedną czynność, w radzie natomiast relacja przełożonego do rady układa się na zasadzie autonomii, mocą której inne są zadania przełożonego, a inne radnych¹³.

Reasumując powyższe rozważania trzeba zrobić jeszcze zastrzeżenie, że różni autorzy w celu udowodnienia swoich twierdzeń odmawiających przełożonemu członkostwa w radzie przytaczają także i inne argumenty. Tutaj wymieniono tylko te, z którymi najczęściej można się spotkać w literaturze dotyczącej omawianego zagadnienia.

III. Czy przełożony glosuje

Po omówieniu dowodów kanonistów, według których przełożony nie jest członkiem rady, obecnie zostaną podane argumenty tychże autorów negujących prawo przełożonego do głosowania podczas podejmowania decyzji.

1. Według Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 r. kan. 165 i Zbioru Jana Pawła II z 1983 r. kan. 169, mówiących o tym, że nikt obcy nie może być dopuszczony do głosowania — i to pod sankcją jego nieważności — przełożony nie ma prawa głosowania.

¹⁰ A. Gutiérrez, jw., s. 125; Kodeks Prawa Kanonicznego 1917, kan. 501 § 1; Kodeks Prawa Kanonicznego 1983, kan. 631 § 1.

¹¹ A. Gutiérrez, jw. s. 124—126.

¹² Tamże.

¹³ Tamże, s. 126: „*Relatio praesidis Capituli ad socios est paritatis seu aequalitatis in materiis quae capitulariter tractentur; relate ad Capitulum ipsum est identitatis et unitatis: constituit cum ceteris membris Capituli unum subiectum potestatis et complet unam actionem; relatio Superioris ad consiliarios est alteritatis et aethonomiae, vi cuius diversa est actio Superioris et actio consiliariorum*”.

kan. 165/1917 r.

„Nikt spoza kolegium nie może być dopuszczony do głosowania, z zachowaniem przywilejów słusznie nabytych, inaczej wybór jest *ipso facto* nieważny”.

kan. 169/1983 r.

„Do ważności wyborów wymaga się, by nikt, kto nie należy do kolegium lub zespołu, nie został dopuszczony do głosowania”.

Ten, twierdzi A. Gutiérrez, kto nie wchodzi w skład kolegium, a więc nie jest jego członkiem, nie ma prawa działania wewnątrz osoby prawnej. Przełożony zaś, jak utrzymuje także A. Gutiérrez, nie może głosować, ponieważ nie wchodzi w skład rady, lecz jest ponad i poza nią¹⁴.

2. Byłoby rzeczą bardzo niestosowną, twierdzi cytowany już A. Gutiérrez, gdyby prawo albo nakładało na przełożonego obowiązek głosowania, albo upoważniało go do przedkładania wniosków lub opinii ze skutkiem prawnym¹⁵.

3. Gdyby przełożony głosował wraz ze swoimi radnymi i większość głosów była pozytywna, to wówczas przełożony i rada stanowią kolegium prawne obdarzone władzą. W celu uzasadnienia swego twierdzenia A. Gutiérrez powoływał się na kan. 105, 516 § 1 i kan. 101 § 1, 1^o *Kodeksu Prawa Kanonicznego* z 1917 r.¹⁶

4. Oddawanie głosu przez przełożonego razem z radnymi przy podejmowaniu decyzji, do wykonania których wymagana jest zgoda rady, może powodować nieważność aktu dokonanego przez prze-

¹⁴ A. Gutiérrez, s. 129—130.

¹⁵ A. Gutiérrez, jw., s. 130: „Superioris non est dare suffragium in Consilio, sed recipere suffragium consultorum. Absonum esset quod lex imponeret Superiori obligationem vel tribueret ius sibi dandi sententiam seu opinionem cum effectu iuridico”; V. Dammert z, *La nuova figura del superiore*. W: *Il nuovo diritto dei religiosi*, Roma 1984, s. 142: „Inoltre, dicendo che il superiore deve avere il suo proprio consiglio, il codice, a mio parere, abroga le norme ed esclude la prassi che considerano il superiore stesso come membro del consiglio. Dal modo di parlare risulta che il consiglio è un organismo che sta accanto al superiore e di cui il superiore deve valersi, nell'esercizio del proprio ufficio. Perciò nei casi in cui il diritto comune o proprio stabilisce che il superiore non può procedere senza il consenso del suo consiglio, il superiore non ha nessun diritto di dare un voto, perché non è membro del consiglio (cfr. c. 169), benché lui presieda la riunione del consiglio”; E. M. Lisi, jw., s. 695; „Il superiore non deve dare il voto insieme con i suoi consiglieri, per la semplice ragione che nessuno può dare il consiglio o il consenso.. a se stesso! La consuetudine contraria, esistente purtroppo in alcune comunità, non è rationale, perciò non può ottenere nessuna forza di legge (c. 24 § 2); F. J. Urrutia, *De normis generalibus*, Romae 1983, s. 86: „Et quidem de consensu aliorum: Superior igitur non proprium suffragium dat... Neque si suffragia sunt paria: hic non agitur de dirimenda paritate suo voto! Eget enim consensu aliorum”.

¹⁶ A. Gutiérrez, jw. s. 130.

łożonego. Jako przykład takiej sytuacji przytaczano alienację jakiejś rzeczy należącej do zakonu. Według kan. 534 § 1 *Kodeksu Prawa Kanonicznego* z 1917 r. alienacja mogła być uskuteczniiona przez przełożonego dopiero wtedy, gdy uzyskał on zgodę swojej rady¹⁷.

Zakłada się, twierdził A. Gutiérrez, że w skład rady wchodzi czterech konsultorów. Po przeprowadzonym głosowaniu trzy głosy są za dokonaniem alienacji, a wśród nich znajduje się i głos przełożonego. Jeśliby przełożony generalny po takim wyniku głosowania przystąpił do realizacji decyzji rady, czyli przeprowadził alienację, to czynność ta byłaby nieważna, gdyż przełożony postępował bez zgody rady, czyli wbrew zdaniu tych, bez których nie mógł on podejmować takiej właśnie decyzji (por. kan. 105 § 1, kan. 516 § 1 *Kodeksu* z 1917 r.). Faktycznie, jak utrzymuje tenże A. Gutiérrez, przełożony po odliczeniu swego głosu pozytywnego otrzymał tylko dwa głosy za uskutecznieniem alienacji, dwa zaś przeciw niej, czyli nie uzyskał zgody większości członków swojej rady¹⁸. Gdyby nawet, według opinii A. Gutiérreza, dwóch radnych oddało głos pozytywny, a dwóch negatywny, to w takim przypadku przełożony nie uzyskałby zgody swojej rady. Podobnie nie miałby zgody rady w przypadku rozstrzygnięcia sprawy na korzyść alienacji za pomocą swojej decyzji pozytywnej, czyli przez rozerwanie równości swoim głosem¹⁹.

5. A. Gutiérrez twierdzi również, opowiadając się za opinią S. Goyeneche, że nie tylko, jak się wydaje, byłoby rzeczą stosowniejszą i lepszą, aby przełożony powstrzymał się od głosowania na sesjach rady, lecz uważa za coś koniecznego i oczywistego, aby tak właśnie postąpił²⁰.

¹⁷ *Kodeks Prawa Kanonicznego* 1917, kan. 534 § 1; A. Gutiérrez, jw., s. 130.

¹⁸ A. Gutiérrez, jw., s. 130—131: „... suffragatio Superioris in Consilio saepe ducere potest ad invaliditatem subsequentis actus Superioris. Exempli gratia, si agitur de alienanda re pertinente ad Religionem ipsam, Superior generalis indiget consensu Consilii (c. 534 § 1), Supponamus quod consultores praesentes sunt quattuor et, suffragatione facta, habentur tria vota affirmativa, ex quibus unum debetur Superiori generali. Si Superior generalis, vi huius suffragationis, procedit ad alienandum, alienatio erit invalida, quia revera agit sine voto consultorum, seu earum personarum sine quorum consensu agere nequit (c. 105, 1; 516 § 1). Revera in hypothesis facta, Superior habuit duo vota favorabilia consultorum et duo contraria; id est, non habuit consensum partis consultorum”.

¹⁹ Tamże, s. 131: „Aut etiam, si suffragatio dat paritatem, agit similiter sine consensu suorum consultorum; immo contra consensum, puta si Superior cum uno Consultore votum dederunt affirmativum et alii duo negativum”.

²⁰ Tamże, s. 131: „Non tantum videtur decentius et elegantius ut se a suffragando Superior abtineat, sed videtur iuridice necessarium ut ita se gerat”.

IV. Ocena przedstawionych poglądów

Poprzednio zasygnalizowane zostały różne argumenty przytaczane przez autorów, którzy odmawiają przełożonemu członkostwa w radzie oraz prawa oddawania przez niego głosu przy rozstrzyganiu spraw, co jest zgodne z odpowiedzią Papieskiej Komisji do Autentycznej Interpretacji Kodeksu Prawa Kanonicznego²¹. Obecnie należy się zastanowić nad zasadnością owych opinii i omówić zarówno racje usprawiedliwiające je, jak i im przeciwnie.

Trzeba zaznaczyć, że — zgodnie z wytycznymi dokumentów przedsoborowych, soborowych oraz posoborowych — chociażby przełożony do podjęcia pewnych czynności potrzebował zgody rady, nawet i wówczas tylko on był i jest odpowiedzialny za wykonanie decyzji, np. przy dopuszczeniu do ślubów, święceń itd.²²: „Wszyscy, ale zwłaszcza przełożeni i ci, którzy sprawują urzędy wśród braci czy siostr, mają obowiązek utwierdzać we wspólnotach pewność wiary, która powinna wśród nich panować. Praca ta ma za zadanie pogłębienie wiary i przeniesienie jej w praktykę życia codziennego, nigdy zaś podważania jej. Ten wysiłek wspólnego poszukiwania w konkretnym przypadku musi zakończyć się decyzją przełożonych, których obecność jako taka potrzebna jest każdej wspólnotie” (podkr. J.K.)²³.

„Przełożeni zaś, ze swej strony, świadomi, że otrzymaną przez posługę Kościoła władzę mają wykonywać w duchu służby, winni chętnie słuchać zdania członków własnych wspólnot, aby lepiej rozpoznać, czego Chrystus od każdego wymaga; z a w s z e j e d n a k zachowują władzę decydowania i nakazywania tego, co należy czynić” (podkr. J.K.)²⁴.

Najwyższa władza kościelna, tj. Stolica Apostolska, nigdy nie uznawała i nadal nie uznaje kolegialnej formy sprawowania władzy w instytucjach życia konsekrowanego i stowarzyszeniach życia apostołskiego. Były wprawdzie usiłowania wprowadzenia rządów kolegialnych zamiast jednostkowych, ale nie tylko nie dały one spodziewanych przez „reformatorów” rezultatów, lecz także przy-

²¹ *Pontificia Commissio Codici Iuris Canonici Authenticae Interpretando*, AAS 77 (1985) 771.

²² Por. str. 87.

²³ Paweł VI, *Evangelica testificatio*. Adhortacja apostołska. Wskazania na temat odnowy życia zakonnego według nauki Soboru Watykańskiego II, 29 VI 1971, Charyzmat życia zakonnego. Przemówienia i dokumenty, opr. A. Zuchowski, T. Sułowska, Warszawa 1974, n. 25, s. 244.

²⁴ Jan Paweł II, *Adhortacja apostołska „Redemptionis donum” o konsekracji zakonnej w świetle tajemnicy odkupienia*, 25 III 1984, n. 13.

sporzyły wielu kłopotów praktycznych i teoretycznych oraz doprowadziły do obniżenia się poziomu życia według rad ewangelicznych²⁵. Dlatego Kongregacja Zakonów i Instytutów Świeckich, korzystając z doświadczeń i niepowodzeń zaistniałych w niektórych instytutach życia konsekrowanego, dekretem *Experimenta circa regiminis rationem* z dnia 2 II 1972 r.²⁶ w sposób kategoryczny zabroniła takiej formy sprawowania władzy, gdyż, jak można czytać w dekrecie: „Podjęte eksperymenty w dziedzinie metod rządzenia wywołały niemałe problemy i wątpliwości, z właszcza odnośnie do osobistego autorytetu prełożonych (podkr. J.K.) ... Po uprzednim przestudiowaniu sprawy przez konsultorów Ojcowie tej Świętej Kongregacji na plenarnym zebraniu w dniach 24 i 25 września 1971 roku rozważyli następujące wątpliwości:

1. Czy można, wbrew kanonowi 516 (Kodeksu z 1917 r. — dod. J.K.), przyjąć rządy kolegialne jako zwyczajną i wyłączną formę rządzenia bądź w całym instytucie zakonnym, bądź w prowincji, bądź też w poszczególnych domach tak, aby prełożony, o ile takowy jest (podkr. J.K.), był jedynie tylko wykonawcą decyzji kolegialnych?

Ad 1. Negatywnie. W myśl Soboru Powszechnego Watykańskiego II (DZ 14) i adhortacji papieskiej *Evangelica testificatio* nr 25 prełożeni powinni posiadać osobistą władzę i uwzględniać z prawa płynący obowiązek zasięgania zdania rady, biorąc pod uwagę granice uprawnień ogólnie określone czy to przez prawo powszechne, czy partykularne”.

Podobne zarządzenie zabraniające kolegialnego sposobu sprawowania rządów w instytutach życia konsekrowanego zamieszczono w innym dokumencie tejże Kongregacji Zakonów i Instytutów Świeckich z 31 V 1983 r.²⁷, a więc wydanym po promulgacji Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r. W rozporządzeniu Kongregacja orzekła: „Władza prełożonego na jakimkolwiek szczeblu związana jest z osobą i nie może być wy-

²⁵ G. Escudero, *Il nuovo diritto dei religiosi*, ed. II, Roma 1973, s. 49: „L'evoluzione del pensiero e della cultura, l'impulso dato alla Chiesa dal Concilio Vaticano II, sembrano favorire oggi un uso più frequente ed effettivo della collegialità. Il sistema collegiale risponde meglio alla mentalità contemporanea e alla filosofia attuale sul governo ... a causa di queste esigenze, molti Capitoli hanno iniziate alcune esperienze — a proposito del regime — le quali hanno suscitato non pochi problemi e dubbi particolarmente riguardo alla autorità personale dei Superiori”.

²⁶ *Charyzmat życia zakonnego*, jw., s. 324—325;

²⁷ Kongregacja Zakonów i Instytutów Świeckich, *Istotne elementy nauczania Kościoła na temat życia konsekrowanego w zastosowaniu do instytutów oddających się pracy apostołskiej*, 31 V 1983, Jan Paweł II, O życiu zakonnym. Przemówienia — listy apostołskie, instrukcje, Poznań 1983, n. 43, s. 453.

konywana przez grupę (podkr. J.K.). Na czas określony i dla określonych celów władza ta może być delegowana wyznaczonemu do tego osobie”.

Należy zgodzić się z poglądami autorów, że istniejące przy przełożonych rady ani nie są kolegialnymi organami sprawowania władzy, ani też, zgodnie z wytycznymi Stolicy Apostolskiej, nie mogą spełniać takiej roli w życiu codziennym²⁸. Pomimo faktu, że w instytutach życia konsekrowanego i stowarzyszeniach życia apostołskiego władza musi być spełniana przez osobę indywidualną (przełożonego), to jednak nie tylko może, ale i powinien on być wspomagany przez pewne osoby lub kolegia osób.

Najwyższa władza Kościoła, której zadaniem jest czuwanie nad wszystkimi instytutami życia konsekrowanego i stowarzyszeniami życia apostołskiego, gdyż nie są one własnością ani przełożonych jednostkowych, ani też kolegialnych (kapituł)²⁹, może zadecydować w swoich ustawach, by w określonych zarówno przez prawo powszechne, jak i partykularne przypadkach pewne postanowienia były podejmowane przez przełożonych albo za zgodą, albo za radą odnośnych organów³⁰.

Trzeba także podkreślić, iż pomimo podjęcia konkretnej decyzji, nawet po uzyskaniu zgody rady, za wykonanie tak powziętego postanowienia odpowiedzialność w całej pełni spada na przełożonego.

Podejmowanie przez przełożonego decyzji przy współdziałaniu rady nawet wtedy, gdyby głosował on razem z radnymi lub rozrywał równość swoim głosem, nie jest kolegialnym sprawowaniem władzy w sensie ścisłym, nie stoi też w sprzeczności z dekretem *Experimenta circa regiminis rationem* z dnia 2 II 1972 r. ani z innymi wytycznymi Kościoła odnoszącymi się do instytutów życia konsekrowanego. Wiadomo bowiem, że czym innym jest kolegialne sprawowanie władzy na sposób stały, a czym innym kolegialne podejmowanie pewnych tylko decyzji — i to ściśle określonych zarówno przez prawo powszechne, jak i partykularne poszczególnych instytutów życia konsekrowanego³¹.

²⁸ A. Gutiérrez, jw., s. 124—126; V. Dammertz, *La nuova figura del superiore*, jw., s. 145—146; E. M. Lisi, jw., s. 694; P. G. Marcuzzi, *Il governo degli istituti religiosi*, W: *Gli istituti religiosi nel nuovo Codice di Diritto Canonico*, Milano 1984, s. 128—134; G. Escudero, jw., s. 48—53; Można by cytować wypowiedzi wielu innych autorów.

²⁹ Por. E. Gambari, *Vita religiosa oggi secondo il Concilio e il nuovo Diritto Canonico*, Roma 1983, s. 41, 43—47, 74—76, 482—486, 522—526.

³⁰ Por. *Kodeks Prawa Kanonicznego*, 1983, kan. 638 § 3; 647 §§ 1—2; 665 § 1, 684 § 1; 686 §§ 1—3; 688 § 2; 689 §§ 1—2; 697, 3^o; 699 § 1; 707; Można by wskazać na inne kanony oraz na praktykę Kongregacji Zakonów i Instytutów Świeckich, która wymaga głosu decydującego lub doradczego rady; Por. D. J. Andres, *Il diritto dei religiosi. Commento al Codice*, Roma 1984, s. 122.

³¹ Patrz str. 86.

Dekret *Experimenta circa regiminis rationem* na pytanie: „Czy można... przejąć rządy kolegialne jako zwyczajną i wyłączną formę rządzenia bądź w całym instytucie zakonnym, bądź w prowincji, bądź w domach tak, aby przełożony, o ile takowy jest, był jedynie tylko wykonawcą decyzji kolegialnych” (podkr. J.K.)³² dał odpowiedź jednoznaczną, tj. negatywną, i stwierdził, co następuje: „... przełożeni powinni posiadać osobistą władzę...” (podkr. J.K.)³³.

Z zacytowanego powyżej dekretu *Experimenta circa regiminis raitonem* wynika, że dokument ten kategorycznie odrzuca kolegialną formę sprawowania władzy, ale tylko i wyłącznie w odniesieniu do sposobu stałego, czyli „jako zwyczajną i wyłączną formę rządzenia” (podkr. J.K.)³⁴, a więc taki system sprawowania władzy, gdzie w społecznościach instytutów życia konsekrowanego nie istniałby przełożony indywidualny, ale rządy byłyby wykonywane na sposób stały przez kolegium z jego przewodniczącym na czele.

Przy analizie dekretu *Experimenta circa regiminis rationem* można zauważyć jeszcze jedno ważne stwierdzenie, a mianowicie, że w posoborowym wprowadzaniu eksperymentów w różnych dziedzinach życia zakonnego zachodziły i takie przypadki, że przełożonego jednostkowego w ogóle nie było, a jeśli nawet był, to posiadał on ograniczoną możliwość korzystania ze swoich uprawnień. Funkcja przełożonego sprowadzała się często do wykonywania decyzji podjętej przez kolegium.

Powyzsze stwierdzenie wynika w sposób oczywisty z następujących słów dekretu *Experimenta circa regiminis rationem*: „Czy można... przyjąć rządy kolegialne jako zwyczajną i wyłączną formę rządzenia... tak, aby przełożony, o ile takowy jest (podkr. J.K.), był jedynie tylko wykonawcą decyzji kolegialnych”³⁵.

Rady natomiast istniejącej przy przełożonych różnych szczebli nawet w wypadkach, gdy przy podejmowaniu decyzji przełożony głosował, w niczym nie można porównać do kolegialnej formy sprawowania władzy, gdyż:

1. Rady mają służyć przełożonym pomocą w wykonywaniu ich urzędu: „Przełożeni powinni mieć własną radę, ustanowioną zgodnie z postanowieniami konstytucji, i korzystać z jej pomocy w wykonywaniu swojego urzędu” (podkr. J.K.). Cytowany kan. 627 § 1, wprowadzający konieczność istnienia rady nie

³² *Charyzmat życia zakonnego*, jw., s. 324.

³³ Tamże, s. 324—325.

³⁴ Tamże.

³⁵ Tamże, s. 324.

upoważnia jej do stałego sprawowania władzy, ale w stosunku do przełożonego przypisuje jej jedynie funkcję pomocniczą.

2. Rady mają zadania ściśle określone zarówno w kościelnym prawodawstwie powszechnym, jak i własnym poszczególnych instytutów życia konsekrowanego.

3. Przełożony ma obowiązek wezwania radnych i zapytania ich o zgodę lub radę, ale tylko w pewnych, ściśle określonych przez prawo przypadkach.

4. Wykonywanie decyzji zawsze należy do przełożonego i to nawet wówczas, gdy prawo powszechne lub partykularne przed jej podjęciem wymaga zgody rady³⁶.

Może zdarzyć się, że przełożony w sprawach personalnych, po uzyskaniu zgody rady, z przyczyn sobie tylko znanych musi powstrzymać się od wykonania decyzji rady, np. od dopuszczenia do złożenia ślubów czasowych lub wieczystych, od przyjęcia święceń etc. Takie sprawy powinny być w sposób jasny i nie nasuwający żadnych obiekcji ustalone albo w konstytucjach (najlepiej, gdyż przypadki takie zawsze mogą zaistnieć), albo w innych zbiorach prawnych poszczególnych instytutów życia konsekrowanego³⁷.

Jak już zaznaczono, niektórzy autorzy udowadniali, że przełożony nie może głosować razem z radnymi. Obecnie należy się zastanowić nad przytaczanymi przez nich argumentami i zbadać ich zasadność.

I tak pewni autorzy³⁸ powoływali się na kan. 165 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 r., który postanawiał: „Nikt spoza kolegium nie może być dopuszczony do głosowania, z zachowaniem przywilejów prawnie nabytych, w przeciwnym przypadku wybór jest *ipso facto* nieważny”. Podobne sformułowanie zawiera kan. 169 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r.: „Do ważności wyborów wymaga się, by nikt, kto nie należy do kolegium lub zespołu, nie został dopuszczony do głosowania”.

³⁶ Por. tamże, s. 324—325.

³⁷ S. Goyeneche, *Quaestiones canonicae de iure religiosorum*, vol. I, Romae 1954, s. 185: „Sic Superior invalide admittit ad novitatum vel subsquentes professiones sine suffragio Consilii vel Capituli (c. 543); verum etiam, dato praevio suffragio favorabili, potest Superior, cui tandem pertinet admissio (c. 543, 572 § 1, 6), non admittere, maxime si habeat rationes sibi cognitias, contra admissionem”; A. Gutiérrez, jw., s. 123 (przypis 2); J. Beyer, *Riposta a quesiti e dubbi sul nuovo diritto degli Istituti di vita consacrata*, *Vita consacrata* 21 (1985) 590: „Compito dei consiglieri è aiutare nel governo: ma essi non hanno il compito di governare l'Istituto, la provincia o la casa; con i superiori essi non formano un solo gruppo di uguali, né il governo dell'Istituto è collegiale, poiché vi sono molte cose che al superiore sono note sotto segreto naturale o d'ufficio. In tale materia si sono commessi negli ultimi anni gravi abusi contro dell'Istituto, o semplicemente contro la legge naturale”.

³⁸ Por. A. Gutiérrez, jw. s. 129—131.

Trzeba zaznaczyć i zaprzeczyć autorom, że w żadnym przypadku nie można powołać się ani na kan. 165 Kodeksu z 1917 r., ani też na kan. 169 Kodeksu z 1983 r., gdyż:

1. Zarówno kan. 165 Kodeksu z 1917 r., jak i kan. 169 Kodeksu z 1983 r. mówią tylko i wyłącznie o wyborach, o czym najlepiej też świadczy fakt, iż zostały one umieszczone w części traktującej o tej właśnie instytucji.

2. Powołanie się na kan. 165 Kodeksu z 1917 r. i na kan. 169 Kodeksu z 1983 r. jest także sprzeczne z zasadami interpretacji zamieszczonej w kan. 18—19 Kodeksu z 1917 r. i kan. 17—18 Kodeksu z 1983 r.

Według wymienionych kanonów, tj. 18—19 Kodeksu z 1917 r. i kan. 17—18 Kodeksu z 1983 r., interpretacji ścisłej podlegają wszystkie ustawy, które w jakikolwiek sposób ograniczają swobodę działania oraz uprawnienia przysługujące komuś tak z prawa naturalnego, jak i pozytywnego. Do ustaw zaś takich, w myśl starodawnej zasady *Odia restringi, et favores convenit ampliari*³⁹, należy stosować wykładnię ścisłą. Ustaw tych, ponieważ są *restrictivae et correctoriae iuris*, nie można rozciągać na inne przypadki niż te, które są wyraźnie wymienione⁴⁰.

Nie można się również w żaden sposób zgodzić z takim argumentem, według którego przełożonemu dlatego nie wolno głosować razem z radnymi, gdyż jest spoza kolegium. Pogląd taki zdaje się nie odpowiadać ściśle prawdzie, gdyż chociażby przełożony nie wchodził w skład zespołu radnych, to jednak tylko przełożony może zwołać kolegium radnych, przedkładać na nim sprawy pod obrady, zarządzać głosowanie oraz przewodniczyć posiedzeniom. Gdyby nawet przyjąć, że przełożony nie należy do zarządu, to i w takim przypadku w stosunku do rady nie jest on kimś „z zewnątrz”, gdyż przewodniczy kolegium i bez zwołania rady przez przełożonego lub zgodnie z prawem własnym przez kogoś innego jej decyzje nie mają żadnej mocy wiążącej, czyli są nieważne i to nawet wówczas, gdyby przełożony nie głosował.

3. Podczas posiedzeń rady nie zawsze mają miejsce wybory, a zatem nie można na podstawie kan. 165 Kodeksu z 1917 r. i kan. 169 Kodeksu z 1983 r. twierdzić, że ponieważ zasada w nich zawarta jest ogólna, to odnosi się ona również do jakiegokolwiek kolegium⁴¹. Skoro kan. 165 Kodeksu z 1917 r. i kan. 169 Kodeksu

³⁹ VI^o. R.J. 15.

⁴⁰ J. Kałowski, *Działalność zakonodawcza księdza Józefa Turczynowicza. Studium prawno-historyczne*, Warszawa 1982, s. 98 oraz cytowana literatura w przypisie 146.

⁴¹ A. Gutiérrez, jw., s. 130 przypis 15: „Canon 165 (Codicis Iuris Canonici 1917 dod. J. K.) agit de collegio electivo, principium autem est genericum; valet electivum in Codice non est necessario persona moralis collegialis”.

z 1983 r. traktują o wyborach, to, stosując ścisłą interpretację, nie wolno posługiwać się analogią i przenosić owych kanonów na inne instytucje, tj. nie na wybory.

V. Prawo obecnie obowiązujące

Wątpliwości i niepokoje odnośnie do zagadnienia, czy przełożony głośuje czy nie, zawsze były aktualne i spory nigdy się nie kończyły. Dlatego, jak się wydaje, w celu zaradzenia różnym praktykom, Papieska Komisja do Autentycznej Interpretacji Kodeksu Prawa Kanonicznego dnia 14 V 1985 r.⁴² na zapytanie: „Czy gdy prawo postanawia, że przełożony do podjęcia czynności potrzebuje zgody jakiegoś kolegium lub zespołu osób, zgodnie z postanowieniem kan. 127 § 1, sam przełożony posiada prawo głosowania z innymi, przynajmniej dla rozerwania równości głosów?” odpowiedziała: *Negative*.

Tak więc obecnie, w myśl jednoznacznie brzmiącej odpowiedzi, przełożony, o ile według zwyczaju stuletniego, niepamiętnego lub partykularnego (o czym będzie mowa poniżej) nie głośował, nie może tego czynić ani też w przypadku równej liczby głosów przeważać swoim głosem. Wniosek ten wynika z przepisu kan. 6 § 1, 1°—2°, który brzmi następująco: „Z chwilą wejścia w życie niniejszego Kodeksu zostają zniesione:

1° Kodeks Prawa Kanonicznego promulgowany w 1917 roku;

2° również inne ustawy, powszechne lub partykularne, przeciwne przepisom obecnego Kodeksu, chyba że odnośnie do partykularnych co innego wyraźnie zastrzeżono”.

Trzeba zaznaczyć, że *Kodeks Prawa Kanonicznego* tylko w jednym przypadku zobowiązuje najwyższego przełożonego do głosowania, a czyni to w kan. 699 § 1, w którym czytamy: „Najwyższy przełożony ze swoją radą, która do ważności powinna się składać z czterech przynajmniej członków, ma kolegialnie przystąpić do dokładnego rozważania dowodów, argumentów i obrony oraz, jeśli zostanie to zadecydowane w tajnym głosowaniu, winien wydać dekret wydalający, który do ważności musi zawierać przynajmniej sumaryczne umotywowanie prawne i faktyczne”.

Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r. w kan. 699 § 1, mówiąc o kolegialnym podejmowaniu decyzji, podkreślił, że jeśli w jakimś instytucie życia konsekrowanego przy podejmowaniu decyzji najwyższy przełożony nie głośował, to powinien on głośować razem z innymi radnymi w przypadkach rozstrzygnięcia spraw związanych z wydaleniem członka z instytutu.

W tymże kan. 699 § 1 prawodawca zwrócił uwagę na fakt, że gdy w jakimś instytucie życia konsekrowanego nie ma czterech

⁴² AAS 77 (1985) 771.

radnych generalnych, gdyż taka liczba nie jest ustalona przez prawo powszechne⁴³, to w sprawach odnoszących się do usuwania członków z instytutu musi brać udział przynajmniej czterech członków rady. Ponieważ decyzja musi być podejmowana przynajmniej przez pięć osób (czyli przez czterech radnych i najwyższego przełożonego), a zarząd generalny składa się np. z trzech radnych, należy zaradzić takiej sytuacji chociażby dokooptowując kogoś z członków domu generalnego lub spoza niego. Wypadki takie, ponieważ się zdarzają, musi przewidzieć prawo własne instytutu, a według ostatnio stosowanej przez Kongregację Zakonów i Instytutów Świeckich praktyki — konstytucje⁴⁴.

W celu lepszego zapoznania się z powyższym zagadnieniem wypada postawić pytanie: dlaczego *Kodeks Prawa Kanonicznego* z 1983 r. w kan. 699 § 1 żąda kolegialnego podejmowania decyzji i obowiązkowego wykonywania jej przez najwyższego przełożonego? Odpowiedzi można dawać różne. Wydaje się jednak, że ustanowienie takiego sposobu postępowania zostało poddyktowane nie tylko powagą faktu, ale i troską najwyższego prawodawcy o dokładne rozważenie wszystkich racji za i przeciw wydaleniu. Wynika ono z chęci zapewnienia maksimum obiektywności i uchronienia delikwenta przed samowolą pewnej grupy osób⁴⁵.

Po odpowiedzi Papieskiej Komisji do Autentycznej Interpretacji Kodeksu Prawa Kanonicznego, o ile przełożony na mocy prawa zwyczajowego nie głosował, to nie może być najmniejszej wątpliwości, że w wypadkach, gdy — według kan. 127 — potrzebuje on zgody kolegium lub zespołu osób, nie głosuje. W tym miejscu nasuwa się jednak pytanie: jak wytłumaczyć, a nawet obronić stosowaną w niektórych instytutach praktykę, według której przełożony głosował?

Wydaje się, że dla uniknięcia w przyszłości jakichkolwiek wątpliwości — a obecnie jest to konieczne w świetle wymogów kilkakrotnie cytowanej już odpowiedzi Papieskiej Komisji do Autentycznej Interpretacji Kodeksu Prawa Kanonicznego — byłoby rzeczą pożyteczną, aby sprawa ta została jasno określona w konstytucjach instytutów życia konsekrowanego.

Należy zaznaczyć, że konstytucje niektórych instytutów życia

⁴³ M. Dortel-Claudot, *Le strutture di governo e di partecipazione delle Congregazioni religiose*, Vita consacrata 10 (1985) 779: „Vi è dunque un numero massimo da non superare. Rari sono gli Istituti che contano più di otto consiglieri o Assistenti generali; la cifra più comune è di quattro, ma non si impone in maniera assoluta: parecchi Consigli contano cinque o sei membri oltre al Superiore. La Santa Sede esige che vi siano almeno tre Consiglieri (o Assistenti) oltre al Superiore generale. Avere soltanto due Consiglieri non è assolutamente accettato”.

⁴⁴ D. J. Andres, *iw.*, s. 524.

⁴⁵ Tamże, s. 523.

konsekrowanego, posługując się różnymi metodami, problem ten już należycie rozwiązały. Jedne z konstytucji w sposób bezpośredni mówią, że przełożony wchodzi w skład rady i głosuje: „Zarząd generalny, prowincjalny czy lokalny składa się z przełożonego jako przewodniczącego i jego radnych: ci wszyscy w myśl prawa są członkami rady i tylko oni mają prawo głosowania”⁴⁶. Inne natomiast kodeksy fundamentalne, czyli konstytucje, podobnie traktują o tym samym zagadnieniu, nie wspominają tylko o głosowaniu przełożonego: „Rada Generalna składa się z Przełożonej Generalnej i jej czterech Doradczyń”⁴⁷; „Rada Generalna, która składa się z Przełożonej Generalnej i czterech Dyskrettek, czyli Radnych Generalnych...”⁴⁸; „Cztery radne wraz z Przełożoną Generalną stanowią Radę Generalną, tj. najwyższą władzę, która w sposób zwyczajny rządzi całym Zgromadzeniem”⁴⁹.

Prawie że identycznie definiują jakikolwiek zarząd komentatorzy prawa o instytutach życia konsekrowanego i to zarówno przed *Kodeksem Prawa Kanonicznego* z 1983 r., jak i po jego wydaniu⁵⁰.

W omawianej kwestii wypowiadał się również E. Gambari, znawca prawa o instytutach życia konsekrowanego, długoletni pracownik Kongregacji Zakonów i Instytutów Świeckich, autor licznych komentarzy i opracowań monograficznych odnoszących się do różnych instytucji życia zakonnego. Stwierdza on, że Stolica Apostolska po 1917 r. aż do chwili obecnej zatwierdzała i zatwierdza konstytucje, a stanowią one większość, według których przełożony wchodzi w skład rady, przewodniczy jej, przedstawia wnioski oraz głosuje razem z innymi jej członkami⁵¹.

Należy zaznaczyć, że również po odpowiedzi Papieskiej Komisji

⁴⁶ *Konstytucje Zgromadzenia Księży Marianów od Niepokalanego Pożycia Najświętszej Maryi Panny*, Kraków 1933, n. 519 oraz z 1985 r. n. 206.

⁴⁷ *Konstytucje Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny* (bez daty wydania), n. 296.

⁴⁸ *Konstytucje Zgromadzenia Sióstr od św. Józefa Trzeciego Zakonu św. Franciszka z Asyżu*, Lwów 1938, n. 271.

⁴⁹ *Konstytucje i reguła Zgromadzenia Zakonnego Sióstr Córek Maryi Niepokalanej Trzeciego Zakonu św. Franciszka Serafickiego*, Warszawa 1934, n. 292.

⁵⁰ P. Vidal, *Ius canonicum ad Codicis normam exactum*, t. III, *De Religiosis*, Romae 1933, s. 128: „Praedicti consiliani cum respectivo Superiore constituunt Consilium generale, provinciale aut locale...”; M. Dertel-Claudot, jw., s. 779: „Canonicamente, è preferibile definire così il Consiglio generale: è l'insieme formato dai Consiglieri generali... In questo caso, i testi diranno: «Il Superiore generale e il suo Consiglio». Ma è tollerato che il Consiglio generale sia così definito: è l'insieme costituito dal Superiore generale e dai Consiglieri generali; o ancora: il Superiore generale e i Consiglieri generali formano insieme il Consiglio generale”.

⁵¹ E. Gambari, *Il nuovo Codice e la vita religiosa*, Milano 1984, s. 154.

do Autentycznej Interpretacji Kodeksu Prawa Kanonicznego Kongregacja Zakonów i Instytutów Świeckich albo zatwierdziła konstytucje o takim zdefiniowaniu, albo jeśli nawet wskazała miejsca, które powinny być poprawione, to do tak określonego zarządu nie miała żadnych zastrzeżeń.

Taka praktyka Kongregacji Zakonów i Instytutów Świeckich zrozumiała była i jest z tego względu, iż rada — zgodnie z kan. 101 § 1 Kodeksu z 1917 r. — podejmowała decyzje na wzór osób moralnych kolegialnych, a w związku z takim trybem działania wszelkie decyzje zapadały większością głosów⁵². Wykonanie jednak uchwał zawsze zależało od przełożonego.

Ponadto, jak twierdzi A. Gutiérrez, Kongregacja Zakonów i Instytutów Świeckich uznaje, czyli dopuszcza praktykę, aby przełożony i rada mogli stanowić jedyny organ kolegialny władzy. Mieliby więc tworzyć „małą kapitułę” działającą według kan. 101, a w której przełożony jest pierwszym wśród równych. Takie postępowanie przełożonego i radnych powinno być określone w prawie partykularnym⁵³.

Z tego, co uprzednio zostało powiedziane odnośnie do jakiegokolwiek zarządu, można wyprowadzić wniosek, że skoro przełożony wchodzi w skład zarządu i jednocześnie jest członkiem rady, to byłoby rzeczą w pewnym stopniu niezrozumiałą, gdyby nie głosował razem z innymi przy podejmowaniu decyzji. Nie wolno jednak, o czym już kilkakrotnie wspomiano, takiego funkcjonowania zarządu, tj. głosowania przełożonego razem z radnymi i działania rady *ad instar capituli*, utożsamiać z kolegialnym sprawowaniem władzy⁵⁴.

W związku z dość powszechnie stosowaną praktyką głosowania przez przełożonego w wypadkach, gdy prawo postanawiało, że do podjęcia określonej czynności potrzebuje on zgody lub rady jakiegoś kolegium lub zespołu osób, powstaje pytanie: jakie motywy skłaniały zarówno Kongregację, jak i niektóre instytuty życia konsekrowanego do tolerowania takiego sposobu postępowania?

Powody, które usprawiedliwiały oddawanie głosu przez prze-

⁵² A. Gutiérrez, jw. s. 129, przypis 14: *Ni fallimur est usus universalis Consiliorum agendi «ad instar» Collegii in suffragatione faciendi, ita nempe ut votum deliberativum vel consultivum definiatur maioritate suffragiorum «ex analogia» cum modo procedendi personarum moralium collegialium praescripto in can 101 § 1, 1 (Kodeks 1917). Consulto dicimus ad modum, ad instar, ex analogia, ne censeamur applicare simpliciter hunc canonem consiliis; quod fieri non posse putamus».*

⁵³ Tamże, s. 126: „Admittitur in praxi et iurisprudentia S.C. de Religiosis ut Superior et consilium possint quandoque constituere unicum organum collegiale potestatis quoddam veluti «Capitulum minus», quod agit ad normam can. 101 (Codex 1917), in quo Superior evadit primus inter pares, etc. Hoc dari potest et datur un iure particulari...”.

⁵⁴ Por. str. 83—87.

łożonego podczas podejmowania decyzji przez radę, mogły i zdają się być różne. Poniżej zostaną podane tylko te argumenty, które — jak się wydaje — najbardziej brane były pod uwagę.

1. Pozbawienie przełożonego prawa głosowania wraz z radą przy podejmowaniu różnych uchwał nie tylko powodowałoby w jakiś sposób umniejszenie jego uprawnień, lecz także ograniczało jego wpływ na podejmowanie decyzji.

Według wymogów prawa przełożony przewodniczy sesjom rady, przedstawia sprawy mające być przedmiotem rozważań, z racji wykonywanych obowiązków zna lub przynajmniej powinien znać je, wypowiada także swoją opinię. Jeżeli w takiej sytuacji nie wolno by mu było głosować, nie mógłby swego stanowiska zamanifestować w sposób czynny.

2. Prawo powszechne nie obdarza radnych władzą na prawach urzędu: „Radni nie wykonują władzy na prawach urzędu jak przełożeni, ale współpracują z przełożonym i pomagają mu przez swój głos doradczy bądź opiniodawczy, zgodnie z prawem kanonicznym i konstytucjami instytutów”⁵⁵.

Cytowany dokument, oprócz innych zarządzeń Stolicy Apostolskiej, podkreśla osobisty autorytet przełożonego: „Nauczanie soborowe i posoborowe kładzie nacisk na pewne zasady zarządzania zakonnego, co w ciągu ostatnich dwudziestu lat pociągnęło za sobą znaczne zmiany. Nauczanie to ukazało wyraźnie, że jeśli zakonnicy mają żyć w duchu posłuszeństwa zakonnego, istnieje podstawowa potrzeba władzy zakonnej, skutecznej i cieszącej się osobistym autorytetem na wszystkich szczeblach ((podkr. J. K.): generalnym, pośrednim i lokalnym”⁵⁶.

Byłoby zatem rzeczą dziwną — i tym chyba kierowano się, pozwalając przełożonemu na oddawanie głosu — gdyby cieszył się on „osobistym autorytetem...” (podkr. J. K.)⁵⁷, a nie głosował przy zasięgnięciu zdania lub zgody rady.

Praktycznie bardzo często w przypadkach, w których do ważnego działania przełożony powinien uzyskać zgodę rady, rola jego sprowadzałaby się głównie do wykonywania decyzji zespołu radnych.

3. W niektórych instytutach życia konsekrowanego są czterej radni generalni, czterej prowincjalni i dwaj lokalni. Przy parzystej liczbie radnych często mogłyby mieć miejsce sytuacje, że liczba głosów oddanych „za” i „przeciw” byłaby równa, a zatem bez interwencji przełożonego, czyli bez przeważenia w jedną lub

⁵⁵ Kongregacja Zakonów i Instytutów Świeckich, *Istotne elementy nauczania Kościoła na temat życia konsekrowanego w zastosowaniu do instytutów oddających się pracy apostolskiej*, jw., n. 50 (s. 444).

⁵⁶ Tamże, n. 52 (s. 445).

⁵⁷ Tamże.

drugą stronę decyzji nie mogłaby być ona ważnie wykonana. W takim przypadku funkcja przełożonego sprowadzałaby się tylko do roli opowiadającego się — i to w sposób jawny, podczas gdy radni oddają głos tajnie — za lub przeciw rozpatrywanej sprawie, czyli ostateczne stanowisko przełożonego znane byłoby wszystkim członkom rady i według wszelkiego prawdopodobieństwa za niepowodzenia, jakie mogłyby zaistnieć w przyszłości, odpowiedzialność spadałaby na przełożonego.

4. Znani autorzy, eksperci w prawie odnoszącym się do instytutów życia konsekrowanego, również opowiadali się za wprowadzeniem i podtrzymywaniem praktyki, by przełożony przy podejmowaniu różnego rodzaju decyzji oddawał głos razem z innymi radnymi⁵⁸.

5. Należy zaznaczyć, że niektórzy do tego stopnia bronili prawa oddawania głosu przez przełożonego, że twierdzili nawet, iż ci, którzy odmawiają przełożonemu takiego uprawnienia, nie mają na udowodnienie swego stanowiska żadnego argumentu ani w prawie powszechnym, ani w jurysprudencji, ani też w praktyce stosowanej w instytutach życia konsekrowanego⁵⁹.

6. Nawet ci autorzy, którzy byli przeciwni głosowaniu przełożonego razem z radnymi, powoływali się na powszechną praktykę, czyli zwyczaj stuletni, niepamiętny i partykularny, stosowaną w instytutach życia konsekrowanego, o której dobrze wiedziała Kongregacja Zakonów i Instytutów Świeckich, a jednak nie sprzeciwiała się takiemu postępowaniu⁶⁰, czyli — według zasady *Qui tacet consentire videtur*⁶¹ — zgadzała się na nie, a więc w sposób wyraźny ich nie odwoływała.

*
* * *

Powstaje jeszcze pytanie: czy rzeczywiście, pomimo jednoznacznie brzmiącej odpowiedzi Papieskiej Komisji do Autentycznej In-

⁵⁸ E. Gambari, *Il nuovo Codice e la vita religiosa*, jw., s. 154.
del diritto proprio, jw., s. 154.

⁵⁹ G. Escudero, jw., s. 82, przypis 82: „Crediamo che l'opinione che nega al Superiore il voto nel Consiglio non abbia fondamento nè nel diritto nè nella giurisprudenza nè nella pratica”;

⁶⁰ A. Gutiérrez, jw., s. 132: „Quid ergo dicendum de praxi satis communi Superiorum et Superioriarum suffragandi cum proprio Consilio... Scilicet S Congregatio de Religiosis non ignorat hunc modum agendi, et tamen silet”; Tamże, przypis 18: „Saepe me explicante hanc doctrinam in Congressibus et in Schola praxis et iurisprudencia S.C. pro Religiosis et Institutis Saecularibus, admirationem animadverti plurimum adstantium eorumque difficultatibus et scrupulis obviam venire debui”;

E. Gambari, *Il nuovo Codice e la vita religiosa*, jw. s. 154.

⁶¹ VI^o. R.J. 43.

terpretacji Kodeksu Prawa Kanonicznego z dnia 14 V 1985 r. i kan. 6 § 1, 1^o—2^o, będzie można w dalszym ciągu zachować dotychczas powszechnie stosowaną praktykę, w myśl której przełożony głosował razem ze swoimi radnymi?

W celu rozwiązania postawionego wyżej problemu należy się posłużyć kan. 5 § 1 i kan. 28 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r. Pierwszy z wymienionych kanonów brzmi:

„Istniejące dotychczas zwyczaje przeciwne przepisom niniejszych kanonów — tak powszechne, jak i partykularne — zostają całkowicie zniesione i w przyszłości nie dopuszcza się do ich wznowienia, jeśli zostały odrzucone przez kanony obecnego Kodeksu. Również pozostałe należy uważać za zniesione, chyba że Kodeks wyraźnie co innego zastrzega, albo są stuletnie lub niepamiętne — mogą być tolerowane, jeśli zdaniem ordynariusza nie da się ich usunąć ze względu na okoliczności miejsca i osób” (podkr. J. K.).

A przecież, jak wiadomo, w wielu instytucjach kleryckich na prawie papieskim przełożony, bez regulowania tej kwestii prawem, głosował i głosuje razem z radnymi i to nie tylko od stu lat, lecz także od paru wieków, czyli od czasów niepamiętnych.

Tak więc dalsze podtrzymywanie praktyki głosowania przełożonego razem z jego radnymi przy podejmowaniu różnych decyzji będzie zależało w instytucjach kleryckich na prawie papieskim od ordynariusza, czyli — zgodnie z kan. 134 § 1 — od przełożonego wyższego⁶², gdyż, według tego kanonu, „Pod nazwą ordynariusz rozumiani są w prawie, oprócz Biskupa Rzymskiego, biskupi diecezjalni oraz inni, którzy — choćby tylko czasowo — są przełożonymi Kościoła partykularnego lub wspólnoty do niego

⁶² G. Michiels, *Normae generales Iuris Canonici*, vol. I, Romae 1949, s. 81: „... non solis Ordinariis loci, sed et Superioribus majoribus pro suis subditis in religioni clericali exempta, si de consuetudine in illa religione vigenti agatur, committitur a legislatore supremo, cui soli, auctoritate propria, competit potestas approbandi vel tolerandi consuetudinem sive universalem sive particularem Codici contrariam, potestas auctoritative iudicandi et determinandi utrum consuetudo quaedam, sive generalis sive particularis, in suis subditis toleranda sit necne. Quam potestatem tamen non pro lubitu exercere potest, quatenus ab ejus pendeat voluntate libera tolerandi vel abrogandi quamcumque consuetudinem centenariam; regulariter eas submovere tenetur, et exceptionaliter tantum eas tolerare permittitur, quando scilicet et quamdiu, propter specialia locorum ac personarum adjuncta, a difficultate vel gravamine, omni consuetudinis existentis abrogationi naturaliter inherenti, distincta et ipsum Ordinarium non tangentia, eas prudenter, bonis scilicet et malis abrogationis vel tolerantiae sequelis sibi invicem serio comparatis, submoveri non posse existimet. Quando autem consuetudo dicenda sit de facto tolerata, ita ut subditi eam servare teneantur, a legislatore non definitur; ad hoc non videtur requiri speciale et positivum Ordinarii decretum, sed sufficit Ordinarii silentium ex se tolerantiae significativum”.

przyrównanej zgodnie z kan. 368, jak również ci, którzy w nich posiadają ogólną wykonawczą władzę zwyczajną, mianowicie wikariusze generalni i biskupi, a także — dla własnych członków wyżsi przełożeni kleryckich instytutów zakonnych na prawie papieskim i kleryckich stowarzyszeń życia apostołskiego na prawie papieskim, którzy posiadają przynajmniej zwyczajną władzę wykonawczą” (podkr. J. K.).

Trzeba ponadto zaznaczyć, że — również w oparciu o wytyczne kan. 28 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r. oraz kan. 30 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 r.⁶³ — da się obronić, przynajmniej w niektórych instytutach życia konsekrowanego, dotychczasową praktykę oddawania głosu przez przełożonego przy podejmowaniu różnych decyzji, do wykonania których konieczny jest głos decydujący lub doradczy rady, i to nie tylko w instytutach kleryckich na prawie papieskim, lecz także kleryckich na prawie diecezjalnym oraz instytutach laickich. Powyższy wniosek w sposób jasny wynika z kan. 28, którego treść jest następująca:

„Z zachowaniem przepisu kan. 5, zwyczaj czy to przeciwny prawu, czy obok niego, zostaje odwołany przez zwyczaj przeciwny lub ustawę. Jeśli jednak o nich wyraźnie nie wspomina, ustawa nie odwołuje zwyczajów stuletnich lub niepamiętnych a ni też ustawa powszechna nie odwołuje zwyczajów partykularnych” (podkr. J. K.).

Skoro zaś odpowiedź Papieskiej Komisji do Autentycznej Interpretacji Kodeksu Prawa Kanonicznego z dnia 14 V 1985 r. nie zawiera żadnej klauzuli znoszącej jakikolwiek zwyczaj, co jest konieczne do usunięcia praktyki przeciwnej, to zatem pozwala ona (według kan. 28) na stosowanie zwyczaju przeciwnego, ale pod warunkiem, że jest on stuletni lub niepamiętny⁶⁴, czyli *tacite* zgadza się na głosowanie przez przełożonego w wypadkach, w których do ważnego wykonywania jakiejś czynności potrzebuje on według kan. 127 § 1 zgody kolegium lub zespołu osób.

Ponadto należy podkreślić, że ponieważ, zgodnie z wytycznymi kan. 28, „...ustawa powszechna nie odwołuje zwyczajów partyku-

⁶³ Ponieważ kan. 28 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r. jest prawie że identyczny z kan. 30 Kodeksu z 1917 r., dlatego — w myśl kan. 6 § 2 Kodeksu z 1983 r. — winny być interpretowane z uwzględnieniem kanonicznej tradycji, czyli prawa starego.

⁶⁴ G. Michiels, jw., vol. II, s. 212: „Nec revocat demum consuetudines particulares immemorabiles aut centenarias, nisi expressam de iisdem mentionem fecerit, idest, nisi addatur clausula specifica consuetudinum particularium etiam immemorabilium et centenariorum explicitate revocatoria; ratio est, quia juxta explicitum canonis 30 statutum pro utraque consuetudinum specie requiritur mentio expressa, ac proinde mentio alterutrius speciei tantum relate ad speciem non expresse memoratam nullam habet efficaciam, ita ut neque lex generalis in qua

larnych”⁶⁵, a głosowanie przez przełożonego przy podejmowaniu decyzji na równi z ustawowymi radnymi zostało wprowadzone nie przez prawo, ale — co jest powszechnie uznawane — przez zwyczaj, praktykę (*praxis, usus*)⁶⁶, dlatego też nie jest ona prawem partykularnym, ale *p r a w e m z w y c z a j o w y m*, którego nie odwołuje odpowiedź Papieskiej Komisji do Autentycznej Interpretacji Kodeksu Prawa Kanonicznego.

Reasumując powyższe wywody można wyciągnąć wniosek, że gdyby odpowiedź Papieskiej Komisji do Autentycznej Interpretacji Kodeksu Prawa Kanonicznego z dnia 14 V 1985 r. zamierzała znieść zwyczaje stuletnie, niepamiętne i partykularne, to wówczas musiałaby to wyraźnie zaznaczyć⁶⁷ przez zamieszczenie specjalnej klauzuli⁶⁸.

Z tego, co zostało powiedziane, wynika, że — o ile przełożony w sprawach, do wykonania których potrzebna jest zgoda jakiegось kolegium lub zespołu osób, głosował — to w dalszym ciągu będzie mógł to czynić.

de solis consuetudinibus immemorabilibus mentio fiat, neque lex generalis in qua de solis consuetudinibus particularibus mentio fiat, revocet consuetudines particulares immemorabiles”.

⁶⁵ Tamże, s. 209: In iure Codicis, vi expliciti statuti, canonis 30 lex generalis non revocat consuetudines particulares contrarias, nisi expressam de iisdem mentionem fecerit; et ratio obvia est, quia, ut iam declaravit Bonifacius VIII, locorum specialium et personarum moralium collegialium consuetudines... cum sint facti et in facto consistant, potest Romanus Pontifex probabiliter ignorare; quinimo, particulares consuetudines fere innumerae sunt et a Romano Pontifice cognosci non possunt, proinde nec ab illo inscio et voluntatem contrariam non manifestante revocari dici querunt;” Tamże, s. 210—211: „In can. 30 autem, quoad revocationem consuetudinum particularium, requiritur clausula quae expressam de iisdem (idest, de consuetudinibus particularibus) mentionem faciat, ac proinde, propria horum verborum significatione attenda, clausula earundem explicite indicativa et revocatoria; talis mentio autem, ut nobis videtur, dici nequit in clausula generali contenta. Quod omnes canonis 30 interpretes admittunt, in quantum agitur de revocatione consuetudinum centenarium et immemorabilium, quippe cum relate ad eas unanimiter doceant requiri clausulam specificam earundem explicite revocatoriam”.

⁶⁶ Por. str. 94.

⁶⁷ Tamże, s. 206—207: „Non revocat autem consuetudines generales privilegiatas, centenarias nempe aut immemorabiles... et quidem communissime, docebant requiri specialem et expressam consuetudinis immemorialis mentionem, puta: non obstante consuetudine contraria, etiam immemoriali.

In iure Codicis haec ultima sententia indubitanter confirmata fuit et ad consuetudines centenarias quoque explicite extensa, ita ut tum consuetudo centenaria tum consuetudo immemorabilis non tollantur, nisi per clausulam eas expresse memorantem; imo nec immemorabilis tollitur per clausulam quae solam centenariam memoret”

⁶⁸ Tamże, s. 206—212.

Zakończenie

Z historii instytutów życia konsekrowanego wiadomo, że instytucja różnego stopnia rad, istniejąca przy przełożonych, spełniała i spełnia wielorakie funkcje. Przede wszystkim naczelnym jej obowiązkiem jest wspomaganie przełożonego w sprawowaniu władzy, chronienie go przed nadmiernym indywidualizmem i przed samowolnym podejmowaniem niektórych decyzji mających znaczenie nie tylko w chwili obecnej, ale i w przyszłości.

Ponadto — w myśl zarządzenia dekretu Soboru Watykańskiego II o przystosowanej odnowie życia zakonnego *Perfectae caritatis* n. 14 — zadaniem rad jest zaznaczenie reprezentacji i dbałości wszystkich zakonników o dobro wspólnoty.

Ponieważ zaś udział przełożonego w radach zawsze był sprawą dyskusyjną, dlatego w artykule zajęto się tym zagadnieniem.

Starano się w wielkim skrócie przedstawić poglądy autorów na kwestię przynależności przełożonego do rady oraz związaną z tym sprawę głosowania przez niego w czasie podejmowania decyzji przez grono jego doradców.

Wykazano, że chociażby rady działały *ad instar* kapituły lub stanowiły jakby „małą kapitułę”, to w ścisłym tego słowa znaczeniu nie spełniają one funkcji rządów kolegiałnych i nie przejmują na siebie obowiązku wykonywania decyzji, który zawsze należy do przełożonego.

Stwierdzono także, że rady wprawdzie krępują w pewien sposób przełożonego, ale jednak w codziennym wypełnianiu swoich zadań jest on od nich niezależny.

W artykule omówiono ponadto odpowiedź Papieskiej Komisji do Autentycznej Interpretacji Kodeksu Prawa Kanonicznego z dnia 14 V 1985 r., na mocy którego to wyjaśnienia zabroniono przełożonemu głosowania nie tylko w przypadkach, kiedy do podjęcia ważnej decyzji potrzebuje on zgody rady, lecz także i wtedy, gdy będzie równa liczba głosów.

W niniejszym opracowaniu starano się również podać racje usprawiedliwiające stosowaną w niektórych instytutach życia konsekrowanego praktykę, że przełożony głosował razem z innymi radnymi.

Zwrócono też uwagę na różnego rodzaju rozwiązania stosowane w konstytucjach oraz w prawie zwyczajowym, przy zachowaniu których, jak się wydaje, będzie można w dalszym ciągu zapewnić przełożonemu prawo do głosowania w tych sprawach, do wykonania których konieczne jest uprzednie uzyskanie zgody rady.

**Participation aux conseils du supérieur
de l'institut de vie consacrée**

Dans l'article l'auteur donne son opinion sur certains problèmes controversés qui se rapportent à l'institution des conseils existant auprès des supérieurs de tout échelon.

Dans l'article on rappelle l'obligation de créer des conseils et le caractère auxiliaire de ces conseils par rapport au supérieur quand il remplit sa fonction de supérieur.

Ensuite on présente et on critique les arguments répandus par certains auteurs qui refusent au supérieur le droit d'assister au conseil et de voter avec les conseillers quand il s'agit de prendre une décision.

S'appuyant sur les documents du Saint-Siège, l'auteur prouve également que si, à l'occasion d'une décision, le supérieur vote avec les conseillers et que les conseils agissent à la manière (ad instar) du chapitre, on ne peut d'aucune manière prendre cette espèce de fonction du conseil pour une forme collégiale d'exercice de l'autorité.

Dans l'article on met au courant de la décision de la Commission Pontificale pour l'interprétation authentique du Code de droit canonique du 14 mai 1985 en ce qui concerne le vote du supérieur dans le cas où il a besoin de l'accord du conseil pour la validité des décisions.

En outre l'auteur fournit les raisons qui justifient dans certains instituts de vie consacrée la pratique autorisant le supérieur à voter avec ses conseillers.

On expose encore et en commentant, toutes sortes de solutions adoptées par les constitutions de certains instituts de vie consacrée qui autorisent le supérieur à voter quand il s'agit de décisions dont la réalisation nécessite le vote délibératif ou seulement consultatif du conseil.